Nr. 237. Dnia 27 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 15 (27) sierpnia 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: *Przen. św. Kazimierza.*
Wtorek: Augustyna B. D. K.
Środa: *Ścięcie św. Jana Chrzcic.*
Czwartek: Róży Limańskiej P.

Wschód słońca o godzinie	5	minut	0.
Zachód „ „	7	„	3.
Długość dnia godzin	14	„	3.
Ubyło „ „	2	„	4.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 36 w.
Zachód „ „ 11 „ 7 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 1.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 19° R.

Piątek: Rajmunda Wyznawcy.
Sobota: Idziego Opata.
Niedziela: *Pociesz. N. Marji P.*
Poniedz.: Bronisławy Pan. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

Wczoraj, w niedzielę, o godz. 3-ej min. 45 po południu, nadzwyczajnym pociągiem z Petersburga w drodze do Gmunden, raczyła przejeżdżać przez Warszawę Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu i z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Ksenią Aleksandrówną.

Na stacji Praga, Najdostojniejszych Podróżnych powitali: główny naczelnik kraju z małżonką, jenerał adjutanci: hr. Musin-Puszkin i Swistunow, wyżsi dowódcy konsystujących w Warszawie oddziałów wojsk, komendant m. Warszawy, p. o. gubernatora warszawskiego i p. o. oberpolicmajstra warszawskiego.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Przedzisława, jutro Wzomira.

Uroczystości: Wizyta jeneralna w XIV-ej ochronie izraelskiej przy ulicy Siennej pod № 66-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Livia Quintilla" (występ p. Waroczewskiego), „Kaprys" i „Majster i czeladnik". jutro „Faust" (występ pp. Ignacego Warmutha, Władysława Millera i Niedzielskiego);—Nowy: dziś „Farinelli", jutro „Przygody poślubne rezerwisty". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Rip-Rip"; — Alhambra: dziś „Walka o córkę";—Bellevue: dziś „Indygo i rozbójnicy". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Z powodu uroczystości św. Augustyna, biskupa, jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawioną będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (poaugustjańskim) odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami ku czci św. Augustyna, patrjarchy zakonu augustjanów.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele archikatedralnym św. Jana rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu pamiątki Ścięcia św. Jana Chrzciciela.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nordd. allg. Ztg. zainstalowała w swoim artykule sobotnim Boulangera w rzędzie pretendentów do władzy we Francji, z którymi dyplomacja się liczy. Wszystko jedno, czy we Francji panować będzie Boulanger czy Bonaparte, byle prowadził politykę pokoju, a może być pewnym, że przyjmą go z zadowoleniem w Europie. Tak orzekł organ kanclerski. Charakterystycznem jest samo zestawienie nazwisk, świadczące o tem, że w Berlinie kandydaturę Boulangera uważają dzisiaj już za dojrzałą do poważnego rozważania jej następstw międzynarodowych. Prawdziwy to zaszczyt dla „dzielnego jenerała", za który powinien podziękować organowi kanclerskiemu, dodając wszelako w duchu: *Timeo Danaos et dona ferentes.*

Rola Boulangera we Francji—oprócz swej tajemniczości—nęciła jeszcze i tem, że uważano ją za utrapienie Berlina. Z chwilą, gdy *Nordd. allg. Ztg.* zaczyna traktować ją, jako jedną z kombinacyj równie dopuszczalnych, jak wiele innych, gdy w ten sposób przekona się opinja publiczna we Francji, że Boulanger przestał być straszliwą zmorą, dławiącą gardło prusaka; być może, że osłabnie demoniczny urok tego człowieka, pozującego na sfinksa. Taki Boulanger, z którym pierwszy lepszy *staatsrath* berliński gotówby wdać się w rozmowę, aczkolwiek polemiczną, przy szklance *bocku*, o którym organ kanclerski wyraża się z równym spokojem, jak o pierwszym lepszym ze znanych pretendentów do tronu francuskiego; taki Boulanger, przed którym już nie uciekają w Niemczech na wyścigi starzy i młodzi, kobiety ciężarne i wyrostki—to już nie ów dziki, rozczochrany, z piorunem w oku, a wężem Gorgony na głowie, półbóg a półbohater, którego zjawienie się nad Renem zastąpić mogło w wyobraźni francuzów kilka korpusów armji.

Taką przysługę wyrządziła *Nordd. allg. Ztg.* Boulangerowi. Kto wie, czy pochopność do wyrządzenia jej nie wynikła z tego właśnie powodu, że nad Spreą mniej chętnem okiem patrzono na szybki wzrost wpływu człowieka, nazywającego się „zemstą", *revanche*!

Kilka zaledwie godzin zabawił p. Crispi w Karlsbadzie u swojej rodziny. Przybył tam w piątek przed południem, a opuścił „Karolowe wary" już w sobotę zrana. Gdy przybył, pani Crispi doręczyła mu telegram, który on natychmiast otworzył i przeczytawszy, rzekł do towarzyszącego mu *attaché*, barona Osteni: „Wyjeżdżamy jutro!" Domyślają się, że była to depesza od hr. Kalnoky'ego, która zapowiadała przybycie austrjackiego ministra spraw zewnętrznych do Chebu na sobotę zrana.

W rozmowie z pewnym dobrym sobie znajomym w Karlsbadzie porobił minister włoski następujące zeznania, odpowiednio zawoalowane:

„Odwiedziny moje u ks. Bismarka były aktem grzeczności wobec patrona przymierza potrójnego; rzeczą wszelako naturalną, że gdy kierownicy polityki dwóch państw się spotkają, to zaraz wywiąże się rozmowa o polityce. Potrójne przymierze ze swoim niewzruszonym programem utrzymania pokoju tak jest jasnem i utwierdzonem w sobie, że nie wyma-

Zola a Daudet.

(Ciąg dalszy.)

A jednak, mimo swej pstrocizny, strój, w którym występuje przed światem autor „Nababa", ładny jest i każdemu podobać się może.

Co więcej, jest to strój tego rodzaju, że w nim wygląda się dobrze i stosownie zarówno w pałacu, jak w mansardzie, zarówno w mieście, jak na wsi, zarówno w zalotnem gnieździe kokoty, jak w skromnej izdebce odźwiernego...

W stroju tym zaszedłby też niewątpliwie Daudet do Akademji, gdyby... dobrowolnie wrót jej przed sobą nie zamknął.

Ale zarówno, jak umizgi Zoli do „starej damy", tak i boczenie się na nią Daudet'a, dwojako da się tłumaczyć.

Pisarz, wybrany do Akademji, w oczach tłumu staje wysoko; ale pisarz, który mogąc być wybranym, zaszczyt ten lekceważy, stanąć może w opinji mas jeszcze wyżej...

Kto wie zatem, czy owe zarzekania się Daudet'a nie są obliczone na efekt — którym, jako czystej krwi prowansalczyk, z pewnością nie gardzi...

*

Cokolwiekbądź, ów nieszczęsny frak z haftowanym kołnierzem rozłączył ostatecznie dwóch pisarzów, którzy przez długi czas byli dla świata—Dioskurami.

Jeden poszedł na prawo, drugi na lewo, zapominając o tem, że kiedyś mieli silne postanowienie kroczyć w jednym kierunku.

Było to mianowicie w początkach ich zawodu, gdy, dobijając się dopiero uznania, tworzyli piękne plany na przyszłość.

Dom Flauberta był wówczas ogniskiem, skupiającem w sobie młode siły, mające z czasem zapanować nad beletrystyką francuską.

Siły te nie imponowały ilością.

Obok potężnego talentem i... ciałem autora „Pani Bovary" (który zresztą w owej epoce zaczynał już dziwaczeć, stając się pedantem i fanatykiem formy), w tym cenaklu realistów zasiadali ze starszych: bracia Goncourt'owie i Turgeniew, z młodszych: Zola i Daudet z najmłodszych; Guy de Maupassant, I. K. Huysmans, Henryk Céard, Leon Hennique i Paweł Alexis.

Nie wszyscy z ostatniej grupy dobili się rozgłosu, dorównywającego sławie koryfejów, wszyscy jednak służyli i służą wiernie sztandarowi, którego pierwszym chorążym był Balzac. Sami oni przynajmniej w autorze „Komedji ludzkiej" widzą swego wodza, a Zola w jednym ze swych artykułów polemicznych, zrzekając się królewskiego berła realizmu, nazywa Balzac'a wyraźnie: *notre père à tous.*

Owe pogadanki przyjacielskie w literackiej pracowni Flauberta, przystrojonej zwiezionemi przezeń ze wschodu dziwami, w dziejach sztuki ważą niemało. Z nich wyszedł przełom w literaturze francuskiej, a pośrednio i wszechświatowej. Nie wszyscy z owego grona wyobrażali jedną i tę samą nutę, ale wszyscy nastrojeni byli wedle jednego i tego samego kamertonu.

Ale w harmonji tej odezwał się raz rozdźwięk.

Spowodowało go wielkie literackie zwycięstwo, odniesione przez Daudet'a.

Powieść „*Fromont jeune et Risler aîné*" doznała niesłychanego powodzenia. Drukowana w odcinku mało znanego dziennika, podniosła prenumeratę o kilkanaście tysięcy. Wydana w książce, miała coraz nowe i coraz szybciej rozchwytywane edycje. W końcu uwieńczyła ją Akademja...

Epizod ten, z właściwą sobie dyskrecją, łagodzącą rysy zbyt ostre, opowiedział Daudet w swych niedawno ogłoszonych zwierzeniach (*Trente ans de Paris*).

„W owym czasie — pisze słodki ten południowiec—zbieraliśmy się co niedziela u Gustawa Flauberta, przy którym skupiło się zwolna całe grono pisarzów, zjednoczonych wspólną wszystkim miłością i poszanowaniem sztuki. Było to przytem grono prawdziwych przyjaciół. Flaubert mieszkał wówczas przy ulicy Murillo, a mieszkanie jego składało się z małych, ciągnących się szeregiem pokoików, których okna wychodziły na zbite kępy drzew i sztuczne rozwaliny parku Monceau. Panowała tam cisza, jaką miewają tylko własne posiadłości, panowała też swoboda rozprawiania o sztuce, sprawiająca mi dużo subtelnych a głębokich przyjemności. Czwórka najbliższych przyjaciół—niekiedy piątka, gdy Turgenjewa nie zatrzymywała w domu podagra—zasiadała co miesiąc do obiadu, który nazywaliśmy odważnie „obiadem autorów wygwizdanych". Piorunowało się tam bez ceremonji na epokę obojętną dla sztuki, na wstręt ogółu do wszelkich nowych kierunków. W istocie, żadnemu z nas nie udało się jeszcze wówczas pozyskać łask publiczności.

Flaubert miewał napady melancholji, rozmyślając o minionych tryumfach, wyciśniętych już do ostatniej kropli, wyczerpanych do tego punktu, w któ-

gało bynajmniej osobistego spotkania się; bywają wszelako pytania, które obchodzą przeważnie to lub owo państwo, które w następstwach swoich zetknąć się jednak mogą ze sferą interesów drugiego z państw sprzymierzonych i dlatego wymiana zdań staje się pożądaną. Sygnalizowany przez *Tribune*, która nie jest organem półurzędowym, kongres byłby wśród dzisiejszych okoliczności uwerturą do wielkiej wojny, której wszyscy unikają. Żaden poważny polityk nie myśli dziś o kongresie. Cesarz Wilhelm—tak sądzi p. Crispi—przejęty jest, jak jego poprzednicy, zamiarami szczerze pokojowemi. Dowiódł już tego, gdy w ciężkiej godzinie oderwał się od świeżej mogiły ojca i od kolebki dziecka, aby osobistą swą interwencją przyczynić się do rozproszenia przesądów i nieporozumień.

Powracając do kwestji przymierza troistego, rzekł p. Crispi: Nie należy stawiać go w rzędzie aljansów, zawieranych i rozwiązywanych przez politykę dynastyczną monarchów, przez osobisty interes ministrów. Nie chodzi tu o dyplomatyczne dzieło sztuki; przymierze opiera się raczej na interesach naturalnych sprzymierzonych państw i dlatego zyskało uznanie ze strony ludów, ożywionych jedynem pragnieniem używania dobrodziejstw pokoju.

Crispi żywił—jak utrzymuje—zawsze najgorętsze sympatje dla Francji, przedewszystkiem wszelako jest włochem. Jeżeli się ma tak silną wrażliwość nerwów, potrzeba wziąć na uwagę uczucia innych także narodów. Zresztą minister spodziewa się, że sprawa o Massawę wkrótce umilknie.

Sprawy bułgarskiej p. Crispi w rzeczonej rozmowie nie dotykał. W kilka godzin potem opuścił Karlsbad i pośpieszył do Chebu, gdzie w hotelu kolejowym oczekiwał nań hr. Kalnoky.

Temps objaśnia w sposób uśmierzający pogłoski o „częściowej mobilizacji floty francuskiej". Chodzi tu o mobilizację próbną ośmiu będących w rezerwie pancerników wojennych i jednego parowca awizowego. Wszystkie one należą do drugiej kategorji rezerwy, załogi ich obecne wynoszą $^1/_6$ część siły wojennej. Obecnie załogi te mają być powiększone czasowo, lecz w sposób ograniczony. Natychmiast po wyekwipowaniu swem eskadra ta udać się ma na dziesięciodniowe ćwiczenia w kierunku wysp Hyères.

Równocześnie—jako symptomat pokojowy—ukazuje się w *Opinione* wiadomość, że włoska eskadra śródziemnomorska udaje się na wschód, innemi słowy nie w kierunku np. Trypolisu. W d. 21-ym b. m. nadeszła nagle od ministra marynarki do Gaety depesza, aby będące w toku ćwiczenia trzeciego okresu przerwać i, zaopatrzywszy się w węgle i środki żywności, przygotować się do natychmiastowego opuszczenia brzegów włoskich, celem przekonania wszystkich, komu na tem zależy, o pokojowych usposobieniach polityki włoskiej.

Dywizja floty, złożona z okrętów: „Etna", „Duilio", „Tripoli", „Folgore" i kilku łodzi torpedowych, odpłynęła przeto jeszcze tej samej nocy z Neapolu; druga dywizja, złożona z okrętów: „Dandolo, „Italja", „Stafetta" i „Goito" wyruszyła nazajutrz ku Messynie. W Gaecie zostały dwa tylko okręta. Cała eskadra odpłynąć miała w d. 25-ym b. m. pod dowództwem admirała Lovery na wody wschodnie.

Br. Z.

Kodeks czarnogórski.

Dotychczas Czarnogórze nie posiadało kodeksu i rządziło się prawami zwyczajowemi, które nawet znalazły uwzględnienie i w nowym kodeksie.

Jest to właśnie szczegół, stanowiący oryginalną jego cechę.

Kodeks jest dziełem słynnego badacza zwyczajów prawnych południowej słowiańszczyzny, Bogisicza.

W Czarnogórzu podziśdzień przetrwała organizacja rodowa, oparta na wspólności ziemi, należącej do całego rodu i solidarnej odpowiedzialności wszystkich członków tegoż rodu.

Kodeks zachował tę zasadę, uczynił jednak wyjątek na rzecz tych czarnogórców, którzy przebywają po za granicami kraju; ci ostatni odpowiadają wyłącznie za siebie i długi, przez nich zaciągnięte, mogą być poszukiwane tylko na ich osobistym majątku, nie zaś na majątku całego rodu.

Zbytecznem byłoby dowodzić konieczności tego ograniczenia ogólnej zasady: zdarzało się, iż ci, których chęć zarobku zapędziła daleko od ojczystej strzechy—do Konstantynopola, do Aten, w razie niepowodzenia narażali na dotkliwe straty, a nieraz na ruinę, swoje rodziny.

Pragnąc utrzymać wspólność ziemi, prawodawca usuwa przyczyny, które przyśpieszyć mogą upadek tego instytutu: szybkie przechodzenie własności ziemskiej z rąk jednych do drugich i nieproporcjonalne nagromadzenie jej przez jednego nabywcę.

Nie tamując przeto w zupełności przelewu własności ziemskiej, kodeks czarnogórski wyłącza z pod użytku kupującego wspólne lasy, wody i łąki i wymaga, aby ten nietylko zamieszkiwał, lecz i uprawiał nabyty obszar.

Cudzoziemcowi prawo wzbrania nabycia ziemi; jedyny sposób, na którego zasadzie tenże stać się może jej posiadaczem, jest darowizna, przez księcia uczyniona.

Kodeks szczegółowo uwzględnia dział o zobowiązaniach.

Na końcu kodeksu znajduje się dział, zawierający wyjaśnienia, potrzebne do zrozumienia przepisów prawa cywilnego.

Pod względem budowy zewnętrznej kodeks czarnogórski składa się z 6-iu części i obejmuje 1,031 artykułów, czyli więcej, niż o połowę mniej od kodeksu Napoleona.

Zredagowany on jest w języku serbskim, pisany zaś stylem jasnym i dla narodu zrozumiałym.

J. B.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum dóbr państwa na wszystkich wystawach drobnego przemysłu wiejskiego, oprócz odznaczeń i nagród pieniężnych, obdarzać będzie wystawców narzędziami i maszynami rolniczemi.

— Podług informacyj *Gaz. losowań*, projektowane jest cło wywozowe od kamieni, wychodzących za granicę. Eksport ten odbywa się przeważnie przez komory wodne Królestwa.

— *Gazeta losowań* pisze: „Nadeszła tu z Moskwy wiadomość, że firma tamtejsza Max Lützeler zawiesiła wypłaty. Szef tej firmy przejeżdżał niedawno przez Warszawę, gdzie porobił znaczne zakupy na kredyt. Zdaje się, iż część towarów da się jeszcze z Moskwy odebrać; większe jednak partje zostały już przez Lützelera zrealizowane. Warszawa interesowana będzie na 40,000 rs., z których 30,000 przypadnie na fabrykę tasiem, w okolicach Warszawy położoną."

— Kolej nadwiślańska stara się u rządu o obniżenie taryfy od przewozu węgla.

— P. o. oberpolicmajstra w dzisiejszym rozkazie policyjnym pisze: „Wskutek pomyłek, jakie wkradły się do drugiej części rozkazu z dnia 19-go b. m., uważam za konieczne wyjaśnić, iż do naruszeń przepisów, tyczących się wyłącznie formalności meldunkowych, zaliczać należy: a) uszkodzenie sznura i pieczęci w księdze ludności stałej i niestałej, oraz brak nici, łączącej arkusze księgi przyjezdnych; b) nieczynienie wzmianek o kartach wolnego pobytu w księdze ludności niestałej; c) brak danych do spisu ogólnego od osób, które urodziły się w tymże domu i zapisane są w księgi ludności stałej; d) niewykreślanie z ksiąg naznwisk osób, które się przeniosły gdzieindziej; e) nie wpisywanie we właściwym czasie powracającej do miasta właściciela domu i rodziny; f) niepunktualne prowadzenie w obu księgach skorowidza alfabetycznego. Oprócz tego bezprawne przebywanie w tymże domu kilku osób z kategorji ludności niestałej na zasadzie niewłaściwych dokumentów lub przetrzymanych paszportów uważam za wyjątkową nieuwagę ze strony policji cyrkułowej, tem więcej, iż pociąganie w tych wypadkach do odpowiedzialności właścicieli i rządców domów wedle porządku, wskazanego w rozkazie do policji nr. 152 z r. 1877-go, który obowiązywał tychże właścicieli i rządców domów m. Warszawy do zawiadamiania policji o wszystkich przybyłych i wyjeżdżających z domu, ostatecznie utraciło swoją moc obowiązującą. Donosząc o tem podwładnej mi policji, celem zapobieżenia w ciągu czterech miesięcy podobnym nieporządkom w innych domach, nadmieniam zarazem, iż księgi ludności stałej i niestałej, w razie dostrzeżonego uszkodzenia w nich pieczęci—w myśl uwagi do § 1-go instrukcyj o trzymaniu i prowadzeniu ksiąg ludności — winny być dostarczane do podwładnej mi kancelarji, celem ich naprawy, księgi zaś przyjezdnych, stosownie do § 3-go tejże instrukcji, winny podlegać obowiązkowej naprawie przez komisarzy cyrkułowych."

— Handlarze trzodą i starszy rzeźników wzywani byli w sobotę do p. o. oberpolicmajstra, gdzie zakomunikowano im rozporządzenie, dotyczące pędzenia trzody przez most żelazny tylko do godz. 9-ej zrana i po 4 ej po południu.

— W r. z. zwrócił się zarząd komunikacyj lądowych i wodnych do władzy miejskiej o pozwolenie skanalizowania nieruchomości, położonej pomiędzy ulicami Nowym-Światem, Aleją Jerozolimską i ul. Bracką. Władze miejskie nie miały w zasadzie nic przeciwko temu, zachodziła jednak ta przeszkoda, że gmach komunikacyj należało połączyć z kanałem w Alei Jerozolimskiej, dotychczas jeszcze nie wybudowanym. Ponieważ w ciągu r. b. zarząd komunikacyj przygotował już plan prawidłowej kanalizacji swego gmachu, przeto magistrat polecił kanał wybudować, aby nieczystości skanalizowanej posesji miały odpowiedni odpływ. Wskutek tego przystępuje zarząd kanalizacji w dniu jutrzejszym do budowy kanału w Alei Jerozolimskiej od Nowego-Światu najprzód do Brackiej, a później do Marszałkowskiej. Ruch kołowy nie będzie przerwany.

— Z powodu prowadzenia robót miejskich przejazd przez ulicę Niecałą na całej przestrzeni został dzisiaj zamknięty, a na Senatorskiej, między Miodową i placem Zamkowym, przejazd otworzono.

— Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalach: św. Ducha i praskim wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek tak się przedstawia: u Dzieciątka Jezus 30, św. Łazarza 73, św. Rocha 14, starozakonnych 32 i wolskim 14.

— W ciągu zaprzeszłego tygodnia zawarto w Warszawie związków małżeńskich 70; urodziło się chłopców 186, dziewcząt 168; zmarło zaś mężczyzn 133, kobiet 140.

— Nowomianowany zastępca komisarza cyrkułu X-go wydał polecenie właścicielom restauracyj i cukierni, ażeby w niedziele otwierali swoje zakłady dopiero po godzinie 1-ej po południu.

— Z rozporządzenia ministerjum spraw wewnętrznych nadetatowy lekarz miejski, Bazyli Skabiczewski, mianowany został miejskim lekarzem etatowym.

— Komisarz cyrkułu bielańskiego, radca dworu Alakrycki, powróciwszy z urlopu, objął od wczoraj swoje obowiązki.

— Z powodu wyjazdu na 20 dni adjunkta cyrkułu nowoświeckiego, p. Pianowskiego, obowiązki jego poruczono sprawować p. Góreckiemu.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim opera Gounoda „Faust", a w Nowym wodewil „Przygody poślubne rezerwisty".

W „Fauście" dadzą się słyszeć pp. Władysław Miller (Mefistofeles) i Ignacy Warmuth (Faust), Walentym zaś będzie p. Stanisław Niedzielski, występujący pierwszy raz na naszej scenie.

* Personel teatru Nowego zajęty jest obecnie próbami z czteroaktowej krotochwili Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

Rzecz ta wystawiona zostanie w nadchodzącą sobotę.

* Z początkiem sezonu zimowego wprowadzona zostanie na repertuar teatru Rozmaitości trzyaktowa komedja Halevy'ego „Ojciec Konstanty".

Przekładu sztuki tej na język polski dokonał p. Zygmunt Sarnecki.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dzisiejszy debiutant, p. Waroczewski, nie jest uczniem p. Kortarbińskiego.

* Spodziewani są w Warszawie pp. Plucińki i Cieślińska.

---

rym i krytyka i tłum rzucają w autora jego własną pierwszą książką, czyniąc z „Pani Bovary" rodzaj upokarzającego wzoru dla powieści następnych, dla „Salambo" i „Wychowania uczuciowego", Goncourt wydawał się znużonym i zniechęconym wskutek wielkich wysiłków przy przeradzaniu sztuki, wysiłków, z których korzystało nowe pokolenie powieściopisarzów, zapominające—tak przynajmniej sądził—o jego zasługach i pozostawiające go na uboczu.

Nagle, ja jeden z pomiędzy wszystkich ujrzałem nadpływającą do mnie falę powodzenia, niosącą dziesiątki tysięcy egzemplarzy, a w obliczu pisarzów tak wielkiej wartości, pogrążonych dotąd w cieniu, wstydziło mię to i niemal upokarzało.

Każdej niedzieli, gdym przybywał na zebrania, zarzucano mię pytaniami: „I cóż tam z nowemi edycjami?... Która już z kolei drukujesz?... I za każdym razem trzeba było wyjawiać zwiększający się nieustannie obrót księgarski i coraz nowe odbicia. Doprawdy nie wiedziałem już, gdzie schować się ze swem powodzeniem.

— Nasze książki nigdy nie będą się tak sprzedawały — powtarzał Zola, bez zawiści ale z odrobiną smutku.

Upłynęło od owej chwili lat dwanaście. Dziś powieści jego dosięgają stu edycyj; prace Goncourt'a są również w ręku wszystkich; dziś też uśmiecham się mimowolnie, przypominając sobie owo żałosne narzekanie:

— Nasze książki nigdy nie będą się tak sprzedawały!"

(*D. n.*) *Wiktor Gomulicki*

Pierwszy pod nazwiskiem Dutertre grywa role dramatyczne w Odeonie, druga pod nazwą Chambly występuje w Gymnase.

= Z teatrzyków.

Wodewil występuje w dniu jutrzejszym z komedją Halevy'ego p. t. „Ojciec Konstanty".

Na scenie teatrzyku Belle-Vue w przyszły czwartek daną będzie czteroaktowa krotochwila F. Reinsteina p. t. „Wszyscy powarjowali".

= Na restaurację świątyni.

Dyrektor orkiestry „warszawskiej", p. A. Sonnenfeld, urządza w promenadzie za rogatką belwederską koncert z przeznaczeniem dochodu na odnowienie kościoła św. Marcina.

O dniu koncertu zawiadomią pisma i afisze.

= Z Towarzystwa ratowania tonących.

W dniu wczorajszym w sali magistratu odbyło się posiedzenie nowoukonstytuowanego zarządu Towarzystwa ratowania tonących.

Ze względu na ważność uchwał, zmierzających do rozwoju instytucji, dotychczas tylko wegetującej, podajemy treściwe sprawozdanie z odbytej sesji.

Posiedzenie zagaił przewodniczący, p. Rawicz, i przedstawił dwóch nowych członków: jen. Fechnera i adwokata W. Schreyera, z których pierwszy zobowiązał się dostarczać stałego funduszu na utrzymanie drugiego wioślarza przy stacji ratunkowej; wioślarz ten już się znajduje na stanowisku.

Następnie został odczytany protokół ogólnego zebrania z dnia 3-go czerwca r. b. i ten przyjęto, a jednocześnie postanowiono podnieść z depozytu b. Banku polskiego kapitał Towarzystwa w tym celu, aby całkowity fundusz deponować w Towarzystwie kredytowem miejskiem; do powyższych czynności upoważniono członka zarządu, a zarazem kasjera, p. Wiemana.

W dalszym ciągu zawiadomiono członków, iż p. o. oberpolicmajstra polecił służbie policyjnej spisywać protokóły o każdym wypadku ratowania tonących i przesyłać je do kancelarji Towarzystwa.

W myśl tego rozporządzenia, komisarz cyrkułu zamkowego nadesłał już trzy protokóły o uratowaniu trzech kobiet tonących.

Nadto wioślarze stacji ratunkowej zaopatrzeni zostali w trąbki sygnałowe, których dźwięk wskazuje niebezpieczeństwo i wzywa przewoźników do śpieszenia z pomocą.

Dla możliwego ograniczenia smutnych wypadków członek zarządu, p. Miłobędzki, postawił wniosek, aby zobowiązać wszystkich właścicieli łazienek na Wiśle, tak wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków kąpielowych, do zaprowadzenia przyrządów ratunkowych.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto wraz z poprawką uzupełniającą inż. Sumińskiego, aby magistrat w kontraktach, zawieranych z właścicielami łazienek, zamieszczał warunek, zobowiązujący ich do zaopatrzenia się w t. z. odgarniacze, czyli trójkąty, złożone z trzech belek, umocowanych do łazienek na łańcuchu.

W końcu posiedzenia nowy członek zarządu, adwokat W. Schreyer, wystąpił z nader ważnym wnioskiem, mającym na celu przysporzenie funduszów instytucji, która, głównie dla braku środków materjalnych, nie może się należycie rozwinąć.

Wniosek ten dotyczył urządzenia najpóźniej w początkach października wielkiego koncertu wokalno-deklamacyjno-muzycznego na rzecz Towarzystwa.

Propozycja p. Schreyera została jednomyślnie przyjęta i upoważniono wnioskodawcę do porozumienia się z którym z muzyków, aby najdalej w ciągu dwóch tygodni przedstawić zarządowi szczegółowy program zamierzonego koncertu.

= Sesja arcybractwa.

Wczoraj po nieszporach, w zakrystji kościoła św. Marcina, odbyła się doroczna sesja elekcyjna arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

Na sesję przybył też JE. ks. arcybiskup Wincenty Popiel.

Posiedzenie zagaił promotor arcybractwa, ks. Julian Zdzitowiecki, hymnem do Ducha św., poczem w stosownem przemówieniu wykazał cel arcybractwa.

Po nim zabrał głos protektor arcybractwa, senior główny, p. Metodjusz Puchalski.

Mówca na wstępie złożył podziękowanie księdzu arcybiskupowi za nowy dowód jego przychylności i interesowania się działalnością arcybractwa, następnie zaznaczył zasługi księdza Zdzitowieckiego, położone około podniesienia świątyni, oraz rozszerzania ducha pobożności pośród wiernych, uczęszczających do niej, poczem złożył podziękowanie za kilkoletnią pracę dla dobra świątyni ks. Konstantemu Pietrzykowskiemu, b. seniorowi głównemu Janowi Wielickiemu, budowniczemu Konstantemu Starzyńskiemu, oraz p. Ludwikowi Ostrowskiemu, który z godną uznania wytrwałością zbierał wdowi grosz na potrzeby świątyni.

W końcu wyraził mówca słowa uznania za pracę około dobra arcybractwa seniorów: pp. Ludwika Ślósarskiego i Józefa Brodowskiego, oraz podskarbiego, p. Jana Janeckiego.

Z kolei mówca, w myśl obowiązującej ustawy, złożył w ręce JE. ks. arcybiskupa klucz od skarbca i księgi admininistracyjne bractwa, roczna bowiem kadencja tak jego, jak całego urzędu, została ukończoną.

Po dopełnieniu tego aktu, przystąpiono do odczytania sprawozdania z działalności zarządu bractwa za rok ubiegły.

Wezwani do głosowania zebrani jednomyślnie do sprawowania nadal tych obowiązków zaprosili dotychczasowy skład urzędu.

Przy zakończeniu posiedzenia p. Puchalski zaznaczył wypadek, jakiemu uległ wskutek pożaru kościół; skutkiem czego JE. ks. arcybiskup przyobiecał poparcie, ofiarując ze swej szkatuły 250 rs., czem zachęceni zebrani złożyli każdy wedle możności ofiary, które w ogólnej sumie wyniosły około 500 rs.

Po ukończeniu posiedzenia członkowie arcybractwa odprowadzili ks. arcybiskupa ze światłem do kościoła, gdzie po zaintonowaniu przed wielkim ołtarzem przez ks. Zdzitowieckiego *Te Deum*, arcypasterz udzielił zebranym błogosławieństwo.

= Kościół św. Marcina.

Jak dalece okoliczni pobożni mieszkańcy czczą świątynię, która przed kilkoma dniami uległa częściowemu spaleniu, dowodem tego udział ich we wczorajszem dziękczynnem nabożeństwie, jakie w tym kościele odprawiono.

Tłumy zaległy nietylko świątynię, zakrystję, korytarze i podwórza, okalające kościół, ale jeszcze ulice przed kościołem wypełniły tak szczelnie, iż policja zmuszona została przez czas trwania nabożeństwa przejazd przez ulicę Piwną wstrzymać zupełnie.

Kwestarze z tacami zbierali tak w kościele, jak jak i na ulicy skromne może, ale niezmiernie liczne datki, z jakiemi śpieszyła uboga ludność tamtejsza, by przyczynić się do jaknajprędszego uporządkowania dotkniętej ogniem świątyni.

Na tem miejscu zaznaczyć należy chwalebny czyn ociemniałych, zamieszkałych w przytułku, mieszczącym się przy tym kościele.

Na wieść o pożarze zarządzili oni wśród siebie składkę, a zebrawszy z górą rs. 20, sumę tę doręczyli rektorowi kościoła, Jks. kanonikowi Zdzitowieckiemu.

= Zjazd koleżeński.

W d. 1-ym września przypada zjazd koleżeński uczniów i nauczycieli b. gimnazjum realnego w Włocławku, którzy uczęszczali lub wykładali w tej szkole do r. 1873-go.

Punkt zborny wyznaczony został na placu przed pałacem biskupim na godz. 10 rano.

= Zapotrzebowanie tytoniu.

Tutejsi producenci tytoniu zostali zawezwani przez rząd rumuński do wzięcia udziału w dostawach do tamtejszych fabryk rządowych.

Licytacja na dostawę odbędzie się d. 1-go października r. b.

= Ostrygi.

W handlu ukażą się niebawem ostrygi tureckie, t. j. pochodzące z południowych brzegów morza Czarnego.

= Wywóz trzody.

Jedno z pism tutejszych zamieściło onegdaj wiadomość, iż od kilku tygodni w obrębie Królestwa Polskiego bawi kilku ajentów niemieckich, zakupujących trzodę chlewną, której znaczne partje wysyłają do Niemiec.

Wiadomość ta jest bezpodstawną, gdyż granica niemiecka dla przewozu trzody jest zamknięta i tylko przez Sosnowiec do miejscowości fabrycznych, oraz Botunia i Katowic, położonych za granicą pruską, wysyłają tutejsi handlarze niewięcej nad sto sztuk trzody tygodniowo.

= Grupa syngalezów.

Jeden z fotografów tutejszych zdejmował wczoraj przed południem grupę syngalezów.

Grupa jest przeznaczona do muzeum etnograficznego.

= Ruch spacerowy.

Koniec lata zdaje się wynagradzać nam przeklęte słoty, chłody i nawałnice.

Ztąd ruch „spacerowiczów" na wszystkich kolejach był ogromny, a zwłaszcza na kolei wiedeńskiej.

Pomimo wysłania pociągów ze znaczną liczbą wagonów, między Skierniewicami a Warszawą, na wszystkich stacjach pośrednich musiano dodawać wciąż nowe wagony, chociaż i tak pasażerowie byli ściśnieni niepomiernie.

Następstwem tego ruchu powracających było opóźnienie trzech wieczornych pociągów: bydgoskiego, wiedeńskiego i spacerowego.

Wszystkie te pociągi pospóźniały się około półgodziny każdy.

= Po jednym torze.

Oprócz gruntownej, od fundamentu zaczynając, odnowy mostu pod Rudą Guzowską, taka sama odnowa odbywa się między stacjami Częstochowa i Porajem.

Wskutek tego pociągi z obu stron kursują po jednym torze.

Dla zapobieżenia możliwości spotkania się dwóch pociągów ustanowiono pilotów czyli przewodników, bez których żadnemu maszyniście niewolno jest mostu przejeżdżać.

Dla zabrania i wysadzenia pilota, wszystkie pociągi tak osobowe, jak i towarowe, przed i za mostem muszą się zatrzymywać.

= Szczyt „prawości".

Szczytem zaiste „prawości" możnaby nazwać pana S., b. urzędnika jednej z tutejszych instytucyj prywatnych, dziś już emeryta.

Onego czasu pan S., młody jeszcze wówczas człowiek, idąc chodnikiem upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Wynikła z tąd kilkomiesięczna kuracja, a z nią przymusowe myślenie wyrobiło w chorym przekonanie, iż jedynym powodem wypadku, jakiemu uległ, była „prawa" strona ulicy, po której kroczył.

Przekonanie to tak owładnęło jego umysłem, że skoro tylko ukończył kurację, postanowił bezwarunkowo nie znajdować się nigdy i nigdzie na... lewo.

Od tego czasu mija już lat trzydzieści z okładem, a pan S., wierny powziętemu postanowieniu, ani myśli kiedykolwiek od niego odstąpić.

Chodzi tedy wyłącznie „prawą" stroną, mieszka jedynie w prawych oficynach domów po „prawej" stronie schodów, zajmuje pokój na „prawo" od wejścia, a łóżko, wbrew nawet symetrji, po „prawej" stronie pokoju stać musi.

Kiedy jeszcze urzędował, najem mieszkania kalkulował tak, by, idąc do biura, wypadało mu ono po „prawej" stronie ulicy, zanim zaś nabędzie bilet na kolej, wprzód musi się przekonać, czy po „prawej" stronie wagonu znajdzie się dlaniego miejsce.

Zapytywany, dlaczego tak uporczywie obstaje przy śmiesznym bądźcobądź przesądzie, odpowiada poważnie:

— Gdybym był taki, jak nazywacie, przesąd miał przed laty trzydziestu, nie złamałbym nogi i nie chromał dzisiaj.

I kontynuje dalej to, co ongi postanowił, ufny, że po „prawej" stronie nigdy nic złego stać mu się nie może.

= Cofnięcie pociągu.

Dziś rano pociąg osobowo-miejscowy nr. 16, wychodzący z Kutna, spóźnił się z przybyciem do Warszawy przeszło o pół godziny, a powinien był stanąć o 8-ej minut 35.

Przyczyną opóźnienia było cofnięcie pociągu pod Grodziskiem.

W chwili, gdy nr. 16 już wyruszył z pomienionej stacji, nadeszła depesza z Rudy Guzowskiej o wyjeździe nadzwyczajnego pociągu, w którym się znajdował inspektor kolei, inżenier Łaskin.

Wobec tego nr. 16 został zwekslowany aż na trzeci tor i cofnięty na stację Grodzisk.

Tu oczekiwał dopóty, dopóki nie przejechał pociąg nadzwyczajny, nigdzie się nie zatrzymujący aż do samej Warszawy.

= Niebezpieczna jazda.

Zebrani wczoraj na przystanku kolei w Rembertowie spacerowicze byli świadkami wypadku, który tylko dzięki przytomności umysłu dwojga ludzi nie skończył się tragicznie.

Na stopnie będącego jeszcze w ruchu pociągu, idącego z Miłosny, wskoczyła jakaś pani, pragnąc najprędzej zdobyć sobie miejsce w wagonie.

Nie obrachowała jednak siły skoku i wpadła między dwa wagony.

Chwila jeszcze, a nogi biedaczki, odcięte od tułowiu, pozostałyby na plancie.

Na szczęście wypadek spostrzegł stojący tuż w towarzystwie jednej z pań współpracownik naszej drukarni, p. O., który pochwycił nieszczęśliwą za ręce, a nie mogąc, bez niebezpieczeństwa dla ratowanej, wydobyć jej z pod kół, zaczął, wlokąc ją, przy pomocy towarzyszki, biedz w kierunku posuwającego się jeszcze pociągu.

Kilkanaście kroków trwała ta niebezpieczna jazda, zanim pociąg zdołano zahamować.

Popłoch i zamieszanie, spowodowane tym wy-

padkiem, nie pozwoliły nam zanotować nazwiska szczęśliwie ocalonej.

= Popłoch na galarze.

W dniu wczorajszym, około godziny 7-ej wieczorem, statek parowy „Krakus”, powracając z Saskiej Kępy tak blisko podpłynął do galaru, wcale nie zwalniając biegu, iż cały galar silnie się zakołysał.

Kupująca jabłka publiczność pod wpływem kołysania się galaru zaczęła się tłoczyć, a wiele osób upadało, ponosząc mniej lub więcej bolesne obrażenia.

Panika trwała dość długo, zanim się udało wszystkich uspokoić.

Poręcz od schodków, pod naporem uciekających, złamała się, lecz nikt na szczęście nie wpadł do wody.

Sprawcę tego popłochu, sternika „Krakusa”, pociągnięto za nieuwagę do odpowiedzialności sądowej.

= Tragiczny wypadek.

W dniu onegdajszym, w okolicy podmiejskiej, zdarzył się tragiczny wypadek.

W chwili wyruszania orszaku ślubnego do kościoła przyjechał ekstrapocztą pan R., właściciel folwarku z łomżyńkiego, niegdyś narzeczony panny S., która z nim przed półrokiem zerwała, a obecnie miała zaślubić kogo innego.

Wszyscy się zdziwili, ujrzawszy R. wpadającego z ponurą miną i wołającego:

— Ja temu przeszkodzę, mam dawniejsze prawa... ze ślubu nic nie będzie.

Kiedy pan S., ojciec panny młodej, zaczął ostro wymawiać panu R. skandaliczne najście domu, młodzieniec, wydobywszy rewolwer, dwa razy wystrzelił, mierząc do panny S.

Na szczęście oba strzały chybiły.

Zanim zdołano wyrwać szaleńcowi rewolwer, zdążył on trzeci raz strzelić do siebie.

Kula utkwiła koło serca.

Rana nie jest niebezpieczna, zwłaszcza, że obecny w orszaku lekarz, a rodzony brat pana młodego, pośpieszył z energiczną pomocą.

Po tym tragicznym epizodzie, panna S. wpadła w silne omdlenie, z którego z trudnością zdołano ją do zmysłów przyprowadzić.

Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że R. działał pod wpływem obłąkania, którego objawy od niedawna zauważono.

Inna pobudka działać tu nie mogła, gdyż R. przed półrokiem z zupełną rezygnacją zrywał zamierzone małżeństwo.

Ślub młodej pary, z powodu silnej choroby panny S., musiano odłożyć.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Eljaszowi Winklerowi, kupcowi z Berdyczowa, skradziono w wagonie tramwajowym pugilares, zawierający, oprócz gotowizny, różne walory i dokumenta pieniężne na sumę około rs. 2,000.

Przy ul. Leszno pod nrem 95-ym, w mieszkaniu Wincentego Jurewicza, spełniono zagadkową kradzież.

Z szafy, otworzonej podebranym kluczem, skradziono rs. 300 w gotówce.

Przy ul. Gęsiej pod nrem 20-ym, L. Szyldkretowa spostrzegła kradzież dwóch srebrnych świeczników.

Ujrzawszy przez okno biegnących złodziei, dopędziła jednego z nich, Fajwla Finkelsztejna, którego wraz z łupem odprowadzono do cyrkułu.

Drugi złodziej zdołał umknąć bezkarnie.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym pod ścianą domu nr. 6-ty na ulicy Sprzecznej podniesiono w stanie bezprzytomnym ciężko poranioną i pobitą Józefę Łapińską.

Nie potrafiła ona udzielić żadnego wyjaśnienia, kto był sprawcą tego pobicia.

Łapińską umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus i śledztwo rozwinięto.

Podobnież nocy dzisiejszej na rogu ul. Czerniakowskiej i Przemysłowej policja znalazła młodego, 25-letniego mężczyznę, okrytego ranami, w stanie bezprzytomnym.

W szpitalu Dzieciątka Jezus, dokąd został odwieziony, znaleziono dowód legitymacyjny, z którego się okazało, iż nieznajomy nazywa się Jan Paf i mieszka pod nrem 55-ym przy ul. Czerniakowskiej.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Dzikiej dorożkarz nr. 545-ty, Franciszek Tchórzewski, w skutek nazbyt kawalerskiej jazdy, przejechał sześcioletniego chłopca, Szaję Hybla.

Malec zraniony został w głowę i uległ złamaniu lewej nogi.

= Zemdlenie.

W dniu wczorajszym w kościele po-augustjańskim, z powodu nadmiernego tłoku, zemdlała Zuzanna Łapczyńska.

Omdloną przeniesiono do mieszkania pod nr. 17-ty na Piwną.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed trzema dniami zniknęła bez wieści Paulina Cyniakowa, włościanka z Kamionek, powiatu grójeckiego, przybyła do Warszawy dla odwiedzenia córki.

Cyniakowa licząca około 55-iu lat wieku, wcale miasta nie znała.

Rodzina, pomimo rozpaczliwych poszukiwań, na żaden ślad zaginionej nie natrafiła.

= Na cmentarzu.

W dniu wczorajszym kilku przechodniów znalazło pod parkanem cmentarza powązkowskiego blisko miesięczne niemowlę płci żeńskiej, owinięte w łachmany.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Krwawe zajście.

Dziś rano, dorożkarz Antoni Szadkowski, spotkawszy na Pawiej Józefa Zając̨zkowskiego, znanego pobytowego złodzieja, chciał go przytrzymać.

Zając̨zkowski stawił zacięty opór i tak ciężko pobił oraz poranił Szadkowskiego, iż ten bez zmysłów odwieziony został do szpitala.

Uciekającego łotra schwytano i osadzono w areszcie policyjnym.

= Po pijanemu.

W dniu wczorajszym, dorożkarz nr. 511-ty, Ludwik Kün, będąc mocno pijany, spadł z kozła dorożki na rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia.

Podniesiono go z ciężką raną na głowie i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

= Przy pracy.

Przy nowobudowanym domu pod nrem 18-tym na Hożej obruszyło się rusztowanie.

Następstwem tego było spadnięcie robotnika, Mikołaja Śliwińskiego i ucznia mularskiego, Adama Wiśniowskiego.

Obu podniesiono z bolesnemi obrażeniami, które jednak niebezpieczeństwem nie grożą.

= Dzieciobójstwo.

Nocy dzisiejszej w ustępie domu pod nrem 26-ym na Twardej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

Śledztwo, celem wykrycia zbrodniczej matki, zarządzono.

= Pożary.

W dniu wczorajszym było kilka wypadków drobnych pożarów, a mianowicie:

Przy ul. Długiej pod nrem 8-ym, od rozlanej w sieni nafty wynikł ogień.

Podobnież od spadnięcia lampy zapaliły się firanki w razurze felczerskiej, pod nrem 38-ym przy ul. Żelaznej.

Wreszcie przy rogatkach jerozolimskich, w posesji pod nrem 3-im, z niewiadomej przyczyny zapaliła się ściana drewniana.

We wszystkich tych wypadkach ogień stłumili domownicy bez wzywania straży.

Z niedzieli.

Doczekaliśmy się tedy pierwszej w bieżącym sezonie niedzieli pogodnej w całem tego słowa znaczeniu.

Nic dziwnego, iż ruch w mieście zmniejszył się do *minimum*: życie przykutych do bruku warszawiaków skoncentrowało się w miejscowościach podmiejskich lub na krańcach miasta położonych.

Dolina roiła się tłumami, Łazienki były przepełnione, a teatrzyki błogosławiły uśmiech pogodnego nieba.

Zobaczmy, co się działo:

W zwierzyńcu.

Jeszcze nigdy kasa Zwierzyńca nie była tak tłumnie obleganą, jak w dniu wczorajszym.

W godzinach przedpołudniowych ulica Bagatela była zatarasowaną powozami i dorożkami zamożniejszej publiczności.

Natomiast po południu tysiączne tłumy piesze lub „tramwajowe” walczyły o bilety wejścia łokciami.

Przed każdem przedstawieniem syngalezów kasę dla braku miejsca w ogrodzie zamykano...

Na Czystem.

Że lasek na Czystem jest miejscowością ładną i bardzo odpowiednią dla zabaw ludowych, wie każdy przeciętny warszawiak, lecz mimo to ustroń tę odwiedza dosyć rzadko.

Czy powodem tej niełaski jest znaczna odległość lasku, czy też że Czyste nie jest dość „czyste”, nie chcemy przesądzać, konstatujemy tylko, iż miejsce to nie ma szczęścia.

Fatum, które zawisło nad Czystem, dosięgło i wczorajszą zabawę, urządzoną celem powiększenia funduszu budowy kościoła na Pradze, gdyż pomimo dosyć nęcącego programu i ślicznej pogody, zebrało się zaledwie około ośmiuset osób, złożonych przeważnie z mieszkańców okolicznych dzielnic.

Skutkiem tego fundusz budowy kościoła na Pradze zyskał bardzo niewiele, gdyż z ogólnego dochodu, około 160-ciu rubli, po potrąceniu 120-tu rs. kosztów, pozostanie zaledwie 40 rubli.

Bawiono się dobrze: słuchano muzyki i przyglądano się wyścigom amatorów-wioślarzy na stawie, ciesząc się, gdy czerwoni lub żółci sportsmani zdobywali laury.

Największe powodzenie jednak miały dwie wioślarki, które w kajakach dosyć zręcznie przepłynęły tor, budząc tem w zebranych głośne zadowolenie.

Prawdziwa uciecha kryła się w samym lasku: wzlatano tam „nad poziomy” na huśtawkach i tańczono przy dźwiękach harmonji, posilając się przy obozowiskach, rozłożonych na trawie.

Ognie sztuczne na wodzie zakończyły zabawę.

Na Kępie.

Wczorajsza rzadka niezmiernie w ciągu lata bieżącego piękna pogoda, bez upału, zgromadziła na Saskiej Kępie liczne zastępy zwolenników uciech wszelakich.

Cztery statki parowe Fajansa, jeden Górnickiego, dwadzieścia dwie łodzie z Solca, trzy (nowość) z alei Jerozolimskiej, oraz mnóstwo dorożek, bryczek, wozów i powozów dowoziło nieustannie tych, którym piesza wędrówka po piaszczystych gruntach powiśla niezbyt się uśmiechała.

Na Kępie gwarno było i wesoło aż miło, ludek bujał się na huśtawkach, kręcił na karuzelach i hasał na salach bez wytchnienia.

Przy powrocie, o zmierzchu, jedna z łodzi, szczelnie pasażerami wyładowana, o kilkadziesiąt kroków od lądu ugrzęzła na piasku.

Wszelkie wysiłki przewoźników, by zepchnąć łódź na wodę, spełzły na niczem.

Dopiero przywołana do pomocy inna łódź zabrała na swój pokład podróżnych, pobrawszy za tę przysługę dodatkową opłatę.

Złośliwi—bo gdzież ich nie ma—utrzymywali, że tak owo osadzenie na piasku, jak i sama pomoc obrachowana była przez „poczciwych” naszych przewoźników właśnie na ową „dodatkową” opłatę.

W Glinkach i Grodzisku.

W miejscowości Glinki za Wawrem, grono amatorów odegrało wczoraj na cel dobroczynny dwie komedyjki: „Stryj przyjechał” i „Złoty cielec”.

Prócz letników, zebrała się też spora liczba okolicznych mieszkańców.

Dobre chęci uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż biedni zyskali sporą sumkę.

*

Wczoraj także na dochód odnowy kościoła miejscowego urządzono teatr amatorski w Grodzisku.

Grano trzy znane jednoaktówki: „Tajemnicę” Dobrzańskiego, „Pomyłkę” i „Łobzowian”, a nadto p. Fr. Kletke wypowiedział monolog p. t.: „Improwizacja warjata”.

Oprócz miejscowych amatorów, wzięli udział w przedstawieniu znani dobrze w Warszawie z wybornej gry w naszem mieście pani Krajewska i p. Bukaty.

Nic więc dziwnego, że całość wyszła doskonale. Sala teatralna była szczelnie zapełnioną, tak przez „letników”, jak i gości przybyłych z okolicy.

Oklaskom i wywoływaniom amatorów nie było końca.

Po potrąceniu wszystkich kosztów, czysty dochód z przedstawienia wyniósł około 250 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go b. m. i dni następnych, o godz. 10-ej zrana, w magazynie towarów zaległych na stacji Warszawa kolei warszawko-wiedeńskiej i bydgoskiej sprzedawane będą przez licytację towary i bagaże, przybyłe na stacje obu kolei do d. 31-go marca r. b. i dotąd przez adresatów nieodebrane.

— D. 28-go b. m., w biurze powiatu wołkowyskiego, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę od nowego roku dochodu kasy wołkowyskiej z mostowego, targowego i jarmarcznego od 1,565 rs.

— W d. 28-ym b. m., o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie żydowskiej XVII-ej przy ulicy Nowolipki pod № 31-ym.

ZE ŚWIATA.

Z Krakowa. Ksiądz kanonik Ignacy Polkowski zakończył tu dzisiaj nagle żywot. Czcigodny dziejopisarz kościoła urodził się w roku 1833-im; po wyświęceniu się w roku 1857-ym zasłynął zwłaszcza pracami nad żywotem i rodowodem Kopernika, położył niespożyte zasługi około wyświetlenia polskiej narodowości wielkiego astronoma i jemu to głównie zawdzięczyć należy organizację uroczystego obchodu jubileuszu Kopernika w roku 1873 im. W roku 1878-ym został członkiem krakowskiej Akademji umiejętności, poczem osiadł stale w Krakowie. Ś. p. ksiądz prałat darzył i nasze pismo nierzadko cennemi przyczynkami swojego pióra. Ogłosił on drukiem, między innemi: „Groby i pamiątki polskie w Rzymie” (1870), „Żywot Mikołaja Kopernika” (1873), „Kopernikiana czyli materjały do pism i życia Mikołaja Kopernika” (dwa tomy, 1873), „Bydgoszcz, kilka wspomnień o zamku i mieście” (1872) a wreszcie (1875) wspaniałe, pomnikowe wydawnictwo „Katedra gnieźnieńska”.)

Nekrologja.

† Ś. p. Paweł **Malinowski**, towarzysz sztuki drukarskiej, a następnie b. urzędnik b. komisji skarbu (emeryt), p

długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dnia 26-ym sierpnia 1888 roku przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 83. Pozostała w smutku żona wraz z rodziną zapraszają krewnych, kolegów zmarłego, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 28-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —884—

† Ś. p. Błażej **Kreczyński,** obywatel, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 26-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 85. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jana, w dniu 28-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2487—

† Ś. p. Karol **Beyer,** doktor medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 31, zmarł dnia 24-go sierpnia r. b. w Mławie. W głębokim smutku pozostali: matka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 28-ym sierpnia to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z dworca kolei nadwiślańskiej do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. —2492

† Ś. p. Klemens **Miciński,** rejent powiatu radzymińskiego, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 25-ym sierpnia 1888 r., przeżywszy lat 43. Stroskana żona, rodzice i rodzeństwo zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 28-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2493—

† Ś. p. Feliks **Kamieniecki,** b. oficer b. w. p., inżynier, opatrzony św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 26-go sierpnia 1888 roku, przeżywszy lat 80. Pogrążeni w głębokim smutku: synowie i synowe z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu we wtorek, to jest dnia 28-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2495—

† Dnia 28-go sierpnia, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Fajnberga,** obywatela m. Warszawy, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana (u Fary), na które pozostała wdowa wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2474—

† Dnia 29-go sierpnia r. b., to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marty z Junkierowskich **Zapolskiej-Downar,** w kościele św. Jana (u Fary) przed ołtarzem Matki Boskiej, w kaplicy, o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostali rodzice wraz z mężem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —882—

† We wtorek, to jest dnia 28-go sierpnia r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w rocznicę śmierci, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2490

† We wtorek, to jest dnia 28-go sierpnia, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Savari,** doktora, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa (pokarmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona, córka i siostra zapraszają życzliwych.

Z ostatniej poczty.

Berlin 24-go sierpnia.—Przybycie króla duńskiego i ks. Jana nastąpiło dziś, o godzinie 9-ej wieczorem. Na dworcu anhalckim oczekiwała go kompanja drugiego pułku gwardji z sztandarem i kapelą, która przy wjeździe pociągu zaintonowała hymn duński. Cesarz i król ucałowali się serdecznie po kilka razy. Po przeglądzie kompanji cesarz odprowadził króla do powozu, a ks. Henryk ks. Jana, poczem udano się do zamku królewskiego. Licznie zgromadzona publiczność witała monarchów z zapałem.

Berlin 25-go sierpnia. — Policja musiała wczoraj siłą rozpędzić rozwiązane zgromadzenie przedwyborcze socjalistów. Tłum usiłował wydrzeć z rąk policji aresztowanych towarzyszów.

Cheb 25-go sierpnia. — Odjazd rodziny Crispiego z Karlsbadu został naznaczony na dziś przed południem, godzinę 11 minut 24. Wskutek przybycia wszakże hr. Kalnoky'ego do Chebu, pani Crispi odłożyła swój wyjazd do jutra. Crispi odjechał sam z dwoma sekretarzami już o godz. 8 ej min. 30 rano z Karlsbadu do Chebu, dokąd przybył o godzinie 10-ej min. 15. Na peronie hr. Kalnoky oczekiwał Crispiego. Obydwaj ministrowie podali sobie serdecznie dłonie, poczem podążyli pieszo do sąsiedniego hotelu Welcla, gdzie wynajęto część pokojów na konferencję. Na godzinę 3 cią zapowiedziano wspólny obiad.

Eger 25-go sierpnia.—Konferencja hr. Kalnokyego z Crispim w hotelu Welcla trwała dwie godziny. Przez ten czas sekretarz ministerjalny, hr. Wydenbruck, obwoził po mieście towarzyszów Crispiego. Obiad spożyto w hotelu już o godzinie wpół do 1-ej, poczem ministrowie zamknęli się raz jeszcze na półgodzinną konferencję. O godzinie 1-ej minut 40 Crispi odjechał do Włoch. Hr. Wydenbruk zapewnił, że przyśpieszenie powrotu Crispiego nastąpiło z powodu wyjazdu króla Humberta na manewra. Dlatego spotkanie się z hr. Kalnokym nastąpiło w Chebie, nie zaś w Wiednia.

Bruksella 25-go sierpnia. — *Nord* powiada: Jest rzeczą prawdopodobną, że w Friedrichsruhe poruszono wszystkie wielkie pytania chwili. Szczególnie wszakże pilnem było zapewne omówienie sporu o Massawę. Ks. Bismark dołożył zapewne starań, aby zapobiedz wybuchowi poważnego przesilenia. Jesteśmy przekonani, że ministrowie państw, należących do potrójnego przymierza, dlatego tylko spotykają się z ks. Bismarkiem, aby politykę swoją wprowadzić na tory pojednawcze i umiarkowane.

Paryż 25-go sierpnia. — Zmobilizowana eskadra francuska wypłynęła dzisiaj z Tulonu na dziesięciodniowe ćwiczenia.

Paryż 25-go sierpnia. — Boulanger odjeżdża we środę do Szwecji.

Londyn 24-go sierpnia.—Według informacyj tutejszych, p. Crispiemu chodziło w Friedrichsruhe o dokładne określenie tych wypadków, w których Włochy, Austrja i Niemcy, nie będąc faktycznie najechanemi, mogą uważać się za zaatakowanych i mają prawo żądać pomocy u sprzymierzeńców. Nad tym przedmiotem Crispi obradował już i w roku zeszłym z ks. Bismarkiem.

Londyn 24-go sierpnia.—*Times* donosi z Durbanu, że boerowie transwaalijscy schwytali zbiegłego na ich terytorjum wodza zbuntowanych zulusów, Dinizula, i oddali go w ręce anglików.

Belgrad 25-go sierpnia. — Królowa Natalja upraszała króla, aby przyjął w jej imieniu Piroczanacza, ale król odmówił. Nie zgodził się również na ponowne zaofiarowanie tych warunków, które proponował jej podczas pobytu królowej w Wiesbaden.

Sofja 25-go sierpnia. — Rząd kazał aresztować rodziny rozbójników, którzy porwali Karastojanowa, i zagroził, że wszystkich członków tych rodzin powywiesza, jeżeli Karastojanow nie zostanie wydany bez okupu. To poskutkowało. Karastojanow powraca dzisiaj do Sofji.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przyjęcie króla duńskiego przez ludność było ostentacyjnie serdeczne. Niewłaściwe wybryki pojedyńczych osobistości, które widocznie chciały odpłacić za złe przyjęcie cesarza Wilhelma w Kopenhadze, szybko w zarodzie stłumiono.

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Król Krystjan duński odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Wiesbadenu, serdecznie pożegnany przez cesarza.

Berlin 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Ostatni numer „Katalogu księgarzy niemieckich" (*Buchhändler Boersenblatt*) zapowiada pojawienie się „The late german emperor Frederick and the german physicians" przez Mackenziego, 200 stronnic. Wynika ztąd, że odpowiedź Mackenziego znajduje się już pod prasą.

Paryż 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Książę Aumale obejmuje przewodnictwo tej grupy w stronnictwie orleańskiem, która przeciwną jest sojuszowi z Boulangerem.

Rzym 26 go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Jutro ma się odbyć pod przewodnictwem króla rada ministrów, na której Crispi zda sprawę z rezultatów swojej podróży. *Lombardia* stwierdza, że ważne powody przyśpieszyły powrót Crispi'ego do Rzymu.

Madryt 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W obozie wojskowym w Vicalvaro i w Madrycie aresztowano czterech podoficerów, tudzież stajennego królewskiego, pod zarzutem należenia do spisku wojskowego.

Londyn 26-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Książę Walji przybywa w d. 10-ym września do Wiednia i będzie uczestniczył w ćwiczeniach armji pod Belowerem, tudzież w łowach cesarskich w Gödöllö.

Belgrad 26 go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Milan wydał rozległą amnestję.

Simla 26-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Misja angielska do emira Afganistanu uda się w d. 1-ym listopada do Kabulu. Durandowi towarzyszyć będzie pięciu oficerów angielskich i eskorta wojskowa. Misja zabawi w Kabulu dziesięć dni.

(*Otrzymane dziś.*)

Petersburg 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Najjaśniejszy Pan raczył wyasygnować z własnej szkatuły 2,500 rs., na wspomożenie pogorzelców Orska.

Petersburg 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został cyrkularz p. ministra finansów do zarządzających zarządami akcyzy w przedmiocie upoważnienia, na zasadach wyłuszczonych w cyrkularzu do dystylacji spirytusu pozostającego na węglach, przy oczyszczaniu na chłodno. Ogłoszono również czasowe przepisy o uwolnieniu od akcyzy odpadków przy oczyszczaniu spirytusu.

Petersburg 27-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy wyjechał na południe Rosji.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z autentycznego źródła zapewniają, że podróż hr. Kalnokyego do Chebu była aktem grzeczności dla Crispiego, któremu tylko najpilniejsze interesa przeszkodziły w ostatniej chwili odwiedzić Wiedeń. Spotkanie się w Chebie było wyrazem ścisłej przyjaźni Włoch i Austrji, nie zawarto tam wszelako żadnych umów. Spór o Massawę nie był przedmiotem narad.

Wiedeń 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Targ zbożowy bardzo ożywiony. Wielki zwłaszcza popyt na jęczmień i pszenicę dla Włoch, Szwajcarji, Anglji i Francji.

Budapeszt 27-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Prezesem węgierskiej Akademji umiejętności, na miejsce zmarłego ministra oświaty, Augusta Treforta, ma zostać wspólny minister skarbu, Benjamin Kallay, ministrem oświaty zaś szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych, Władysław Szögyeny-Marich.

Lwów 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Aresztowano także matkę domniemanego mordercy Strzeleckiego, z domu Kielanowską.

Brody 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Aresztowano tutaj dwóch ajentów, zachęcających do emigracji amerykańskiej.

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Jerzy grecki przybył tu dzisiaj zrana. (Przybycie jego do Berlina zapowiedziane było pierwotnie na sobotę; *przyp. red.*)

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziś przed południem cesarz Wilhelm udał się do Drezna, w odwiedziny do króla saskiego.

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Krąży tutaj wątpliwa pogłoska, jakoby w Berlinie odbyć się miała konferencja w sprawie bułgarskiej. Bawiący w Karlsbadzie Stoiłow byłby powołany do udzielenia żądanych wyjaśnień.

Berlin 27-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Odpowiedź Mackenziego, zatytułowana *Friedrich der Edle und seine Aerzte*, ma się pojawić w połowie września równocześnie w języku angielskim i niemieckim. Pierwsza część zawiera obronę własną Mackenziego i podobizny autografów cesarza Fryderyka treści sensacyjnej, druga jest polemiczną.

Ostenda 27-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Na tutejszej międzynarodowej wystawie hygienicznej najwyższą nagrodę, dyplom honorowy, otrzymał russki wynalazca antinikotyny, Bortnik, za wyrób cygar i papierosów z tytoniu hygienicznego.

Bukareszt 27-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Pojawił się nowy dziennik *Adeverni*, który żąda rewizji konstytucji i wyboru króla przez plebiscyt.

Berlin 27-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego **200.95** (onegdaj 202.—).— Bilety banku russkiego na dostawę **202.75** (wczoraj 202.—).

— Dr. **Wład. Wróblewski** powrócił. Przyjmuje z chorobami gardła i nosa od 4-ej do 6-ej. Plac Warecki Nr 6. (2445)

— Doktór **E. Brühl,** ordynuje w Meranie, Marktgasse 5. 2491

2489 Dentysta **Wł. Zieliński** powrócił z zagranicy. **Senatorska nr 4,** róg Miodowej.

— **Lekarz potrzebny jest do Sienna** (gub. radomskiej). Pensja stała. Wiadomość u aptekarza Niklewskiego poczta Iłża. 2471

— **Kasprowicz** lekarz-dentysta (Erywańska 10) powrócił do Warszawy. 2453

— **Kąpiele elektryczne** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Obożna 5. (5)

— Dla **Uczniów: Mundury, Bluzy i Szynele,** wielki wybór, ceny niskie w magazynie **Konstantego Jakimowicza** Miodowa 12 wprost Sądu Okręgowego. 2461

„OAZA"

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w 1/1 i 1/2 butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

W zakładzie naukowym żeńskim

ZOFJI MYRTENHEYN

otwartą zostanie w roku bieżącym **I-sza klasa przyspasabiająca panienki** do II klasy gimnazjalnej. W klasie przygotowawczej są **dwa oddziały: starszy oddział** przyspasabia panienki do **I klasy,** młodszy do **przygotowawczej** klasy gimnazjum. Plac św. Aleksandra nr 13, m. 9. 2428

467 **Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK**

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— **Adwokat przysięgły Adolf Kohn** mieszka w Łodzi, ulica Piotrkowska nr 273. (2470)

2486 **Emilja Walkiewicz,** właścicielka fabryki kwiatów, Podwal nr 18, wyjechała za granicę.

— Ktoby chciał umieścić osobę chorą nerwowo, spokojną w domu i pod opieką lekarza, może się dowiedzieć o bliższych szczegółach u kasjera zakładu leczniczego, Obożna nr 5. 883

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Gałązce konwalji". — Czy też choć czasem wspomnisz o mnie? Odpowiedz—bądź szczerą, jak kiedyś z

2488 Domyślnym z 3-ej.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go sierpnia 1888 r.

	żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.85	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.30	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	97.75	—.—
„ „ „ III	96.75	—.—
„ „ „ IV	96.50	—.—
„ „ „ V	96.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.25	—.—
„ „ małe	87 75	—.—
Bil. Banku Ces. s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.25	—.—
II „ „ rs. 100	98 25	—.—
III „ „ rs. 100	98.25	—.—
4% nowa pożyczka	82 50	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 85[8]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 192[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 153[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 90[8]
Od Obligów m. Warszawy 176[8]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	625	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	645
„ „ biała . . .	—	—	650	660
„ „ wyborowa .	—	—	667	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	400	425
„ średnie	—	—	375	395
„ wadliwe	—	—	350	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	260
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	45	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 27-go sierpnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Września r. b., o godzinie 1-ej w południe, odbędzie się przed tąż Radą publiczna **in plus,** przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja, na oddanie w trzechletnią, licząc od dnia 1 (13) Października 1888 r. do dnia 1 (13) Października 1891 r.

dzierżawę placów w Warszawie,

pod №№ 687, 688, 689, 690 i 1130—1, na rogu ulic: Leszno, Żelaznej i Nowolipie położonych, wraz ze znajdującym się na tychże placach budynkiem murowanym, własności Warszawskiego Szpitala Ś-go Ducha będących.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 1,201, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, a wysokość vadium do licytacji na rs. 500.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**

1362r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

!!!WYPRZEDAŻ!!!
MAGAZYN WIEDEŃSKI
UBIORÓW MĘZKICH
MIODOWA 2,

z powodu ukończenia sezonu, wyprzedaje wszelkie letnie ubrania po nader nizkich cenach.

1307R

KAWA HYGIENICZNA

Główny Skład w Handlu

W. STANISŁAWSKIEGO

POD TEATREM.
Handlującym zapewnia się rabat. 1193

KONSTANCJA SWOŁYŃSKA

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ,
Nowy-Świat № 70,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** przychodnich i pensjonarek odbywa się codziennie od 10-ej zrana do 6-ej wieczorem i trwać będzie do 2-go Września. Stałym pensjonarkom zapewnia się najtroskliwsza opieka oraz konwersacja w językach obcych. 1251R



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1299R



Wielki wybór dla Pensjonarek.



Fabryka Staników trykotowych

przygotowała na **sezon jesienny** zupełnie **nowe fasony,** kopjowane podług **najświeższych modeli Paryskich.**

K. MANTEY,

Ś-to KRZYSKA Nr 8.
4-ty dom od Nowego-Światu.

NOUVEAUTES

fason: Promenade, Charlotte, Admirale.

Wielki wybór dla Pensjonarek. 1194

Wielki wybór dla Pensjonarek. Wielki wybór dla Pensjonarek.

PENSJA ŻEŃSKA
SABINY TEGAZZO,
Długa Nr 11,

1145r

zawiadamia Szanownych rodziców, że zapis nowo-wstępujących uczennic przychodnich i pensjonarek, rozpoczyna się od 1-go Sierpnia, od godz. 11-ej do 1-ej w południe. Tamże z upoważnienia władzy przyjmuje się uczennice uczęszczające do gimnazjum.

Wyprzedaż MEBLI.

Z pomiędzy pozostałych wielu Mebli po Kaliszu, postanowiłem wyprzedać takowe niżej kosztu, oraz jest parę garniturów używanych. Senatorska № 22 i róg Bielańskiej. Skład Mebli w podwórzu. **W. Pogodziński dawniej Kalisz.** 1009

PROJEKT

ugody, mającej być zawartą przez Łomżyńską Izbę Skarbową z prywatnymi Geometrami klasy II-ej, na pomiar gruntów należących do cząstkowych właścicieli i nieopłacających dworskich podatków.

1. Pomiar gruntów cząstkowych dworskich posiadaczy, powinien być dokonany w takim rozmiarze: każda szlachecka wieś powinna być zdjęta na oddzielnym planie, jako odrębna podatkowa jednostka, lecz bez nakreślenia na planie poszczególnych udziałów. Graniczna miedza wsi zdejmuje się astrolabiją, a zdjęcie wewnętrznej sytuacji, to jest każdego z polowych użytków, powinno być dokonane przez menzule. Na planach powinny być oznaczone rozmiary miedzy granicznej, a także rumbiczne i astrolabiczne węgły.

2. Wszystkie plany powinny być zrobione według jednego masztabu $^{1}/_{5000}$.

3. Wszystkie potrzebne do robót narzędzia i materjały rysunkowe, pp. Geometrzy powinni mieć własne.

4. Wydatki na kupno potrzebnych przy pomiarze wiech i kołów, jeżeli w naturze nie dostarczy szlachta, przyjmują się na rachunek skarbu.

5. Przenoszenie instrumentów, wiech i kołów przy dokonaniu pomiarów, jeżeli tych robót cząstkowi właściciele dobrowolnie nie przyjmą na siebie, wykonywa się także na rachunek skarbu, licząc nie wyżej jak po pięciu ludzi na jednego Geometrę, ze średnią płacą nie więcej 50 kop. dziennie na każdego robotnika.

6. Przewóz instrumentów i wiech z jednej wsi do drugiej, wykonywa się na rachunek skarbu.

7. Wszystkie pomienione wydatki, powinny być usprawiedliwiane pokwitowaniami odbiorców i poświadczane przez Wójtów Gmin, czy to pp. Geometrzy sami będą wypłacać pieniądze, czy też podatkowi Inspektorzy, lub inni agenci Izby Skarbowej.

8. Na rozmierzone grunta powinny być wykonane plany i klasyfikacyjne rejestra, przytem klasyfikacja gruntów powinna być zrobiona na mocy tabeli dołączonej do art. 9 ustawy o dworskim gruntowym podatku i instrukcji z 1818 roku.

9. Za pomiar gruntów wydaje się płaca po 20 kop. z morga.

10. Dla zapobieżenia zbytniemu zwlekaniu robót, pp. Geometrzy obowiązani są zmierzyć nie mniej 700 morgów w ciągu każdego z pozostałych miesięcy sprzyjającego do polowych robót.

11. Plany i klasyfikacyjne rejestra pomiarów dokonanych w tym roku, powinny być wykończone i przedstawione do Izby Skarbowej nie później jak 15 Lutego roku następnego.

12. Płaca za roboty miernicze uiszcza się w trzech ratach, a mianowicie: przy zaczęciu robót wydaje się naprzód jedna trzecia część summy, która będzie się należeć za pomiar pewnej wsi, ilość morgów tej wsi oznacza się według ksiąg podatków stałych Izby Skarbowej. Druga część wypłaca się po przedstawieniu na rozpatrzenie Izby Skarbowej planu z dowodami pomiaru i oblicza się stosownie do ilości morgów wsi, która się okaże po dokonanym pomiarze. Pozostała trzecia część płacy, wydaje się po sprawdzeniu przez Izbę Skarbową dowodów pomiaru i przyznaniu takowych dobrymi.

13. Jeżeli przy sprawdzeniu planów okażą się niedokładności, to Geometra obowiązany jest poprawić takowe, lub też na nowo przerobić plan bez osobnego za to ze strony skarbu wynagrodzenia.

14. Jeżeli wskutek skarg płatników, lub rewizji agentów Izby, okażą się umyślne nadużycia przy uformowaniu planów i klasyfikacyjnych rejestrów, to tacy pp. Geometrzy natychmiast pozbawiają się robót i podlegają kryminalnej i cywilnej odpowiedzialności jak osoby związane przysięgą i zajmujące się za wynagrodzeniem przy Państwowym zarządzie.

15. W ogóle pp. wolnonajemni Geometrzy, na mocy niniejszych warunków ugody przy pomiarze cząstkowych szlacheckich gruntów, podlegają wszelkim żądaniom i rozporządzeniom Izby Skarbowej.

Izba Skarbowa Łomżyńska podaje do wiadomości, iż pp. Geometrzy życzący podjąć się robót w powyższym projekcie wymienionych, tak w bieżącym jak i w następnych latach, winni się zgłaszać z podaniami opatrzonemi 2 markami 80 kop. do Izby Skarbowej Łomżyńskiej, z przyłączeniem dowodów upoważniających podług prawa do samodzielnego prowadzenia robót.

Ostatni termin składania podań naznaczony na 15-go Października r. b. 1288r

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca gospodyni na wsi lub do zarządu w Warszawie. Bielańska 21, u pani Cieślińskiej. 16142

Osoba młoda (praktyka kilkoletnia) posiadająca świadectwo rządowe, muzykę, francuzki, poszukuje miejsca na prowincję. Czerniakowska 12—2. 16148

Potrzebne dziewczęta do fabryki szpilek. Ulica Nowowiejska № 28. 16187

Poszukuję miejsca subjekta lub administratora w składzie wódek lub jakim innym handlu, mogę złożyć kaucji 250 rubli.— Oferty w Kurjerze pod lit. 250. 16205

Polerownik na tokarni znajdzie zatrudnienie w fabryce wyrobów metalowych. Ulica Leszno 86. 16221

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 89, m. 7. 16131

Potrzebni są do fabryki wyrobów drewnianych: czeladnicy stolarscy, oraz panny lub chłopcy umiejący politurować a także uczniowie. Śliska 54, m. 2. 15944

Potrzebni chłopcy od lat 12 do drukarni, pierwszeństwo mają z prowincji. Piękna № 16. 1843

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna. Marszałkowska 149. 16100

Potrzebna jest zdolna podręczna do negliży i osoba dobrze szyjąca drobiazgi, które wydają się do domu. Magazyn bielizny Reichel, Trębacka № 11. 1851

Potrzebna bona niemka. Wiadomość Zapiecek 1, handel win, do 10-ej. 16273

Potrzebną jest dziewczynka do zwijania wykończania pończoch. Bielańska 8, mieszkania 3. 16280

Panny maszynistki i podręczne, potrzebne są do bielizny. Ogrodowa 11, m. 18. 16278

Rządca, obecnie zawiadujący większym majątkiem w Ks. Poznań., obeznany gruntownie z wszelkiemi w zakres zawodu wchodzącemi czynnościami, a mianowicie z uprawą buraków cukrowych, lnów, etc. etc., oraz z chowem bydła i owiec, jako też z osuszaniem i drenowaniem pól, przyczem roboty niwelacyjne i plany sam wykonywa, od dłuższego już czasu zawiadujący samodzielnie większemi majątkami, pragnie się osiedlić w Królestwie i poszukuje tamże odpowiedniego miejsca od każdego czasu. Miejsce obecne opuszcza na własne żądanie. Na życzenie może służyć odpowiedniemi rekomendacjami i świadectwami, oraz osobistem przedstawieniem. Łaskawe oferty uprasza się adresować: E. Szreybrowski, Słupia, pod Kępnem (bei Kampen) Wielkie Ks. Poznańskie. 16047

Subjekt potrzebny jest do magazynu bławatnego. Oferty pod „Subjekt". 15694

Uczeń do apteki z roczną lub półtararoczną praktyką potrzebny natychmiast do apteki pod Warszawą, w Piasecznie. Wiadomość na miejscu. 16267

Uczeń i praktykant potrzebni do zakładu mechanicznego Taycherta. Ulica Elektoralna 6. 1831

Wykształcona dama średnich lat, rosjanka, poszukuje miejsca zarządzającej, dozorczyni, w ogóle żąda być zaufaną osobą w jakim bogatym domu fabrycznym, przemysłowym lub naukowym zakładzie. Posiada francuzki i niemiecki języki praktycznie i teoretycznie. Oferty tylko listowne W. Peszke, Chmielna № 5. 15799

Zarządu domem poszukuje za kawalerskie mieszkanie. Łaskawe oferty Kurjer „Kompetentny 31". 15985

5 panien potrzeba do maszyny Wilsona do bielizny i do nauki. Chmielna № 82, mieszkania 8. 16287

Kupno i sprzedaż.

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, serwety od 170 kop., dywaniki wojłokowe od 80 kop., w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1739

Do sprzedania stół jadalny bilardowy za rs. 30, szafa do sukien za rs. 15. Chmielna № 45, mieszkania 47. 16166

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania na bardzo dobrych warunkach dwie parokonne dorożki z końmi i uprzężą. Wiadomość Wiejska № 11. 16206

Do sprzedania garnitur masiv orzechowy 160 rubli, stoły do garnituru 8 i 25 rs., magle domowe 8 rs., kwiaty, lampy, lustra, broń, rzeczy kuchenne, stół marmurowy, waza marmurowa i inne. Krucza dom 18, mieszkania 3, do wynajęcia mieszkanie. 15481

Do sprzedania. Nowogrodzka 33, mieszkania 8: meble, lampy, zegary, szkło itp. razem lub częściowo. 16233

Do sprzedania mopsy czystej rasy. Elektoralna 23, m. 16. 16274

Do sprzedania powozy używane, kareta potrójna, faetony, amerykany, szarabany, prelotka petersburska, chomonto angielskie z bronzem żółtym. Świętokrzyzka № 35, od Marszałkowskiej drugi dom. 15957

Encyklopedja powszechna duża i mała, encyklopedja rolnicza i inne książki poważnej treści, oraz dwie akwarele rodzajowe rysunku Delacroix, do sprzedania. Wiadomość Zielna 4, mieszkania 4, do godziny 11 rano i od 3—6 po południu. 16129

Fortepiany i pianina nowe i używane do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 15952

Fortepian w dobrym stanie za 70 rs. Zajęcza № 11, m. 5. 16074

Fortepian pół 7 oktawy, krótki, czarny rs. 160. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli. Chmielna 7. 16073

Fortepian, pianino, kupuje, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam najprzystępniej. Aleje Jerozolimskie 25. 15705

Fortepian prawie nowy za rs. 350. Marszałkowska № 136. Wiadomość u stróża domu. 16018

Fortepian 7 oktaw, bardzo dobry, za niską cenę. Strojenia, reperacje przyjmuje, wykonywa sumiennie. L. Wichliński. Nowy-Świat № 58. 16250

Garnitur mebli, łóżka bogate, szafy, tualeta, stół, krzesła, biurko, otomana, zegar.— Świętokrzyzka 39, m. 2. 16189

Garnitur mebli, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, szeslong. Szpitalna 5. 16126

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Ktoby miał do odstąpienia chomonto angielskie na pojedynkę, raczy nadesłać adres do szwajcara hotelu Słowiańskiego. 15843

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innnych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kajety wyborowe, każdy z doskonałą bibułą różnokolorową, kajety numerowane, używane w szkole W-go Górskiego, doskonałe pióra stalowe i inne przybory szkolne w dobrym gatunku, poleca J. N. Bronikowski, plac Teatralny, obok ratusza. 16186

Lankastrówka fabryki Beckera, doskonale strzelająca, która kosztowała bez przyborów rs. 80, do sprzedania z przyborami za rs. 60. Książęca 2, u Portjera. 16229

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 16019

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119. na dole, w drugiej bramie, m. 15. 16182

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 15581

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 16259

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, sofy, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 16254

Meble używane urzędowej roboty, dwie szafy dębowe rozbierane, komoda orzechowa pięcioszufladowa, stolik damski, dwa łóżka nieużywane nowego fasonu, tanio! — Oboźna № 9, mieszkania 2. 16090

Meble z sali, jadalnego, lustra w złoconych ramach, biurko damskie, męzkie i inne do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Dzika № 1, stróż wskaże. 15992

Meble są do sprzedania z trzech pokojów i fortepian. Wspólna № 38, m. 14, 15750

Mundur gimnazjum realnego na ucznia dobrego wzrostu, zupełnie nowy, do sprzedania za 10 rs. Erywańska 16, m. 1. 1832

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 16175

Nowość: dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow Solna 10. 16286

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty".15445

Obraz religijny, Wniebowzięcie N. Marji Panny, wielkich rozmiarów, kopja Rubensa, do zbycia. Złota 37, m. 9. 16080

Pianino Blüthnera do sprzedania za 325 rs. Wiadomość Berga 6, m. 7. 16171

Para koni, klacz i wałach w 5-ym roku, do sprzedania, zdatne do dorożki, niedrogie. Wiadomość ulica Leszno № 82, w składzie węgli. 16151

Pierścień z kilkudziesięcioma brylantami, prezent, pamiątka, antyk, do sprzedania tanio. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. D. F. 16190

Suknia czarna kaszmirowa, nie używana, jest do sprzedania. Ulica Zgoda № 6, mieszkania 2. 16194

Wyżeł 4-letni, ułożony, rosły, do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 26. 1845

Wyżlica rasy pointer, czarna, podpalana, w drugiem polu, nieoceniona w dobroci, jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 12, stróż wskaże, może być dana na próbę za złożeniem gwarancji. 16170a

Wozy parokonne ze skrzyniami węglowemi, mocno zbudowane, do sprzedania. Żelazna № 82. 15797

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania, obrót roczny do rs. 2,300. Wiadomość W. Mrozowski. Miodowa № 8. 16075

Do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roezlera. 16056

Dom, ogród, zabudowania tanio do sprzedania w mieście gubernjalnem. Wiadomość Chmielna 10. Zakrzewski. 16281

Do majątku 80-włókowego gleby pszennej potrzebny administrator z kaucją pięciu tysięcy rs. Gwarancja może być na 1-ym № hypoteki tego majątku lub inwentarzach. — Wiadomość do środy hotel Rzymski № 41, między 4—6. 16268

Do sprzedania restauracja z powodu słabości męża. Wiadomość Twarda 32. 16143

Folwark 7½ włók od Piotrkowa 9 wiorst, z inwentarzami i zbiorami, do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 52, m. 3, lub w Piotrkowie w aptece w rynku. 16248

Handel dobrze procentujący, dający rodzinie utrzymanie, łatwy do prowadzenia, będący w ruchu, jedynie z powodu wyjazdu sprzedaje na b. dogodnych warunkach. Wiadomość owocarnia, Senatorska № 2. 16014

Handel bardzo korzystny, egzystujący lat osiem, do sprzedania. Wiadomość Hoża 13, mieszkania 9. 16153

Korzystny interes. Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Mazowiecka № 6. 1820

Kawiarnia jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Aleja Jerozolimska № 47. 1808

Magle do sprzedania. Róg Zgoda i Przeskok № 6. 15862

Poszukuje się sumy rs. 5,000 na 2 № hypoteki w Warszawie. Wiadomość Mazowiecka № 16, w dystrybucji. 16005

Rubli 11,000 potrzebne od Nowego roku na pierwszy numer po Towarzystwie, pośrednicy wyłączeni. Wspólna № 44, m. 7. 16152

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny do sprzedania przy ulicy Żelaznej № 27, blizko ulicy Chmielnej. 16168

Sklep spożywczy tanio! do sprzedania. — Aleja Jerozolimska № 31. 16094

Skład węgla do odstąpienia. Wiadomość Nowolipie, u p. Domańskiego № 58, kawiarnia. 15790

Sklep z różnemi towarami, egzystujący lat 20, do sprzedania za rs. 900. Wiadomość kiosk Nowy-Świat. 1828

Sklep wiktuałowy do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowolipie № 80. 16266

Ważna wiadomość. Restauracja jest do odstąpienia dobrze wyrobiona z sprzedażą piwa około 2,000 antałków rocznie. Komorne rs. 400 rocznie. Wiademość ulica Karmelicka № 1, w restauracji Mikado. 16213

Wspólnik z kapitałem rs. 3,000 potrzebny do interesu handlowego tu, przynoszącego znaczne zyski. Współudział w pracy od umowy. Reflektanci raczą pozostawić swoje adresy pod wyrazem „Pomóż Boże" w kantorze tegoż pisma. 16226

Za wyjednanie na bezpłatny przejazd zagranicznemi kolejami (na Austrję, Francję) biletu (certyfikat), lub wypożyczenie takowego na 6 tygodni, ofiaruję kilkadziesiąt rubli lub więcej. Oferta poważna. Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska. X X. 100. 16297

Lokale.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon na ogród, pierwsze piętro, rs. 350. Mniejsze lokale tanio. Prosta 11. 15688

Do wynajęcia od 1 października: 7 pokojów przedpokój i kuchnia, na 1-em piętrze, od frontu. Zaraz pokój kawalerski z frontowem wejściem. Ul. Wilcza № 28. 16140

Do wynajęcia pokój przy familji francuzkiej. Ulica Ordynacka № 12, mieszkania 8. 16251

Lokale różne od 6-u do 2-ch pokojów, z wodociągami, zlewami i innemi wygodami. Bednarska 24, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 15683

Leszno 80, do wynajęcia zaraz, na parterze, od frontu 3 lub 5 pokojów, dwa pojedyńcze pokoje, dwie suterenу, oraz od 8 października r. b. na 1 piętrze, od frontu, 8 pokojów, z dwoma wejściami, lokal ten może być podzielony. Wiadomość u rządcy. 15972

Mieszkanie ze stołem, dla panienki młodej, u emerytki. Ordynacka № 4, wprost cyrku. 15796

Na pralnię potrzebny od kwartału lokal, trzy pokoje, dwa wejścia. Oferty: kantor Kurjera sub. „Natalja." 16174

Od września na 1-m piętrze dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wygódka. Ulica Szpitalna № 4. 16288

Potrzebne od 1 października 2 pokoje do 3-ch, z przedpokojem, kuchnią i wygodami. Szkic odręczny z adresem i ceną w administracji Kurjera pod W. K. 16. 16049

Pomieszczenie dla panienki, fortepian na miejscu. Marszałkowska 105. mieszkania 8. 15749

Pokój przy familji z usługą, samowarem i meblami, na parterze od frontu. Nowogrodzka 37, m. 2. 15981

Pokój z meblami, lub bez, 1-e piętro, osobne wejście. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 16146

Pokoje umeblowane pojedyncze, oraz dwa elegancko umeblowane, z usługą i samowarem tanio do wynajęcia. Ul. Świętokrzyzka № 8, mieszkania 3. 16132

Posesja przy ulicy Marszałkowskiej № 8, w całości lub częściowo, do wynajęcia od 1 października r. b. Może być i sprzedaną, na dogodnych warunkach. 16048

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Tanio zaraz pokój z meblami. Chmielna № 44, m. 7. 16021

W każdym czasie do wynajęcia pokój, od frontu, na parterze. Erywańska 9, m. 1, z obiadami lub bez. 16173

3 pokoje, z kuchnią i jeden pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz do 8 października z meblami lub bez, 1 pokój od frontu, 1-e piętro, z meblami, usługą od 1 września; tamże biurko męzkie do sprzedania za 15 rub. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 4. 15993

3 pokoje, bardzo ładne, z meblami, może być każdy oddzielnie. Włodzimierska 16, m. 8, od frontu. 16269

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2-e piętro, front, zlew, 320 rocznie, do wynajęcia od 1 października. Tamka 16. 15478

Doniesienia rozmaite.

Artystycznie koloruję fotografje, heljominiatury, ceny przystępne. Marszałkowska 108, mieszkania 24. 16276

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1712

M-me Claire pracownia sukien, okryć damskich i ubiorków dziecinnych. Bielańska № 8, 1-sze piętro. 16279

Nagrody rs. 20. Skradziono, Nowo-Wielka 15, dwa srebrne lichtarze fabryki Nasta, z literami M. 13. Upraszam zwrócić uwagę lombardów i pp. jubilerów. Hoża 7—2. 16230

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 10. 16283

Znane ze swej dobroci piwo „Lezak" i „Kulmbachskie" Karola Machlejd, butelkowane w browarze, sprzedaje się w każdej ilości, w nowozałożonych sklepach: w hotelu Polskim i Angielskim, a także jak dotychczas w browarze przy ulicy Chłodnej № 45. Telefonu № 425. 14658

Zakład reparacji potłuczonych naczyń antyków, egzystujący od lat wielu w domu przechodnim Roezlera, przeniesionym został na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 35, obok hotelu Saskiego. Cement do sklejania powyższych przedmiotów nabyć można w tymże sklepie w różnych cenach.— Z uszanowaniem K. Eisenberg. 12395

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).